

## STRĄŻ

Pismo religijne, poświęcone dla dobra ludu Bożego i chwały Bożej. Wydawane staraniem Zgromadzeń Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Ameryce

## STRĄŻ

Religious paper. Published by Congregations of the Bible Students in America.

P. O. Box 42 — 31 St. Sta. Detroit, Mich.

Listy w sprawach dotyczących Straży, oraz prenumeratę i datki ze Stanów Zjednoczonych i Kanady wysyłać na adres:

## STRĄŻ

P. O. Box 42 — 31 St. Sta. Detroit, Mich.

Zamówienia i prenumeratę na Straż w Polsce prosimy wysyłać na adres:

A. Stahn

Botaniczna 8/1, m. 5 Białystok, Polska

We Francji na adres:

A. Raczyński, 1 Vieux Chemin d.

Annay,

Lens P. d. C.

## UWAGI OGÓLNE

Prenumerata na Straż wynosi rocznie \$1.00 Pojedynczy numer 10 centów. W Polsce rocznie Zł. 5.00.

Którzykolwiek z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż bezpłatnie. Prosimy tylko, aby tacy przy końcu każdego roku uwiadomili nas listownie że życzą sobie, aby Straż była im nadal bezpłatnie przysyłana.

Straż nie utrzymuje się z prenumeraty, z powodu, że wielu biednym wysyłana jest bezpłatnie, a podtrzymywana jest dobrowolnymi ofiarami chętnych braci i zgromadzeń. Każdy datek tych, których stać na to, dopomaga do zanieśienia tego duchowego pokarmu ubogim braciom.

Pieniądze dla bezpieczeństwa należy słać przekazem bankowym lub pocztowym, jeżeli w gotówce, to listem poleconym (registrowanym).

O zmianie adresu prosimy natychmiast nas uwiadomić podając wyraźnie adres tak nowy jak i stary.

## POŚLANNICTWO TEGO PISMA

Straż jest pismem niezależnym od jakiegokolwiek sekty organizacji lub komitetu. Nie jest też wydawane przez jednostkę, ale wspólnym staraniem Zgromadzeń Wolnych Badaczy Pisma Świętego. To też celem tego pisma nie są zyski materialne ani urabianie w czytelnikach przychylniej opinii dla jakiegokolwiek jednostki lub organizacji. Inicjatywą wydawnictwa Straży jest, aby pismo to było spójną i służą polskim językiem mówiących Badaczy Pisma Świętego. Misją tego pisma jest głosić o wysokim powołaniu do uczestnictwa z Chrystusem, wskazywać drogę, warunki i nagrodę tego powołania; służyć braciom duchowym pokarmem i zachętą, według wskazówek Pisma Świętego; bronić prawdy i wolności, "którą nas Chrystus wolnymi uczynił" (Gal. 5:1); a także świadczyć o wtórej obecności Chrystusa i o chwalebnym królestwie Bożem, które wkrótce będzie ustanowione na ziemi.

Następnym zadaniem tego pisma jest uczyć o jedności prawdziwego kościoła Bożego — o jedności uzasadnionej nie na ludzkiej organizacji, ale na jednej, prawdziwej wierze, na żywej nadziei, na nieobłudnej braterskiej miłości i na wiernej wypełnianiu osobistego przymierza z Bogiem. Za główny fundament wiary uznajemy "okup za wszystkich". — Ef. 4:3-6; Jan 17-20-22; Psalm 50:5; 1 Tym. 2:5, 6.

Pismo to nie uznaje ani nie nakłada żadnych więzów, lub ograniczeń sekciarskich, organizacyjnych lub jakichkolwiek. Samo stanęło na gruncie wolności Chrystusowej, tej wolności odważnie broni i czytelników zachęca, by w rzeczach duchowych nie poddawali się pod żadne "jarzmo niewoli." — Gal. 5:1.

Artykuły umieszczane na łamach Straży oparte są na Piśmie świętym, które uznajemy za Boskie Objawienie. Nauki i wywody Straży nie są podawane jako nieomyłne; przeciwnie, za nieomyłne należy uznawać tylko Słowo Boże. To też czytelnicy są zachęcani, aby tymże Słowem Bożem doświadczać wszelkie wywody tego pisma. Zródłem i przewodem Prawdy Bożej należy uznawać tylko Pismo święte, wszelkie zaś inne nauki uznawać tylko o tyle, o ile zgadzają się z literą i z duchem tegoż Pisma świętego.

Zachęcając do wolności i krytycznego badania, zalecamy jednak radę Apostoła Pawła: "A proszę was bracia . . . iżby nie byli między wami rozerwania, ale abyście byli spójnieni jednakim umysłem i jednakim zdaniem."—1 Kor. 1:10.

## MYŚLĄCYM POD ROZWAGĘ

### GWIAZDA BETLEJEJSKA

Czem ona była i w jaki sposób ukazała się dziewiętnastu stuleci temu, nie jest wiadomem; domysły są różne.

Są tacy co twierdzą że była to gwiazda wyjątkowego obrotu, czyli orbity, niekiedy zbliżająca się do ziemi tak że może być widziana, to znowu oddalająca się w przestrzenie dla nas niewidzialne. Ci mniemają że gwiazda ta ma swoje regularne okresy ukazywania się co kilka stuleci. Mówią również że ona ukazywała się po narodzeniu naszego Pana i że wkrótce ma się znowu ukazać.

Z tego wychodziłoby, że żadna szczególniejsza ważność nie mogłaby być przypisywana ukazywaniu się tej gwiazdy, z wyjątkiem tego jednego razu gdy nasz Pan się urodził i gdy "mędrcy ze wschodu" byli nią prowadzeni. Boć jeżeli ona w rzeczywistości ma taką wyjątkową orbitę (drogę) jak jest twierdzonem przez niektórych, że może być spostrzeżona z ziemi tylko co kilka stuleci, to pewnym jest że ukazywała się stulecia przed i stulecia po owym czasie gdy użyta była przez Boga na wskazanie miejsca narodzenia się Chrystusa Pana. Przeto, gdyby teoria ta była prawdziwą, to cudowność nie byłaby w ukazaniu się owej gwiazdy, ale w tem że mędrcy byli przez nią prowadzeni.

Jednakowoż, jak zaznaczyliśmy poprzednio, jest to tylko teoria i niema nic takiego coby ją zalecało. Nie wiemy o tem nic więcej od drugich, lecz przyjmujemy za najlogiczniejsze mniemanie, że to co prowadziło mędrców do Judei a w końcu do Betlejem gdzie Jezus się urodził, było jakimś jaśniejącym zjawiskiem. Nie możemy sobie wyobrazić aby jakaś oddalona w przestworzach gwiazda mogła kogoś

prowadzić do jakiego domu lub nawet miasta. Próbuje to w jaką gwiazdzistą noc.

Ktoś mógłby powiedzieć: Ale jaśniejące zjawisko, światło przesuwające się w powietrzu, nie byłoby gwiazdą! Nie byłoby w takim znaczeniu jak słowo gwiazda używane jest w polskim języku obecnie, gdy stosujemy takowe do oddalonych słońca i planet; lecz nie możemy też wyobrazić sobie jak planeta wiele razy większa od ziemi mogłaby zbliżyć się tak aby wskazać miejsce gdzie dzieciątko Jezus się znajdowało. Greckie słowo przetłumaczone w tym wypadku na "gwiazda", ma znaczenie jasności lub blasku; czy to z planety, ze świecy, czy z jakiego innego światła; a więc same słowo pasowałoby dobrze do naszego mniemania o tym cudzie.

Nie mamy więc powodu spodziewać się czegokolwiek z domniemanego ukazania się ponownie gwiazdy rzekomo Betlejemskiej; bo gdyby nawet ukazała się, nie dowodziłoby to wcale drugiego przyjścia dziecięcia Betlejemskiego. Na wiele lepszych dowodach aniżeli to czekamy za Panem — nie za dziećciem w ciebie, ale za duchową istotą w mocy i wielkim majestacie.

Jednakowoż aby zobaczyć Pana teraz, potrzeba, tak jak wtedy, ujrzeć Jego gwiazdę i iść za nią. Najprzód poświęconym, czuwającym, a w końcu wszystkim, "którzy Go oczekują, objawi się". Ci co znają Go najprzód będą to prawdziwi mędrcy, a gwiazdą prowadzącą ich jest "Jutrzenka" nowego dnia (2 Piotr 1:19), światło prawdy, które zaświeci w ich sercach, dając im wyrozumienie gdzie, jak i czego szukać i spodziewać się. To światło prawdy w naszych sercach jest ową ważną gwiazdą teraz; bez tego wtóra obecność Pana nie może być rozpoznana. W. T. 1888 — Luty.

# -: STRAŻ :-

Vol. XVII.

GRUDZIEŃ (DECEMBER), 1938

STANEK JOZEF No. 12

## “Przystąpmy w Zupełności Wiary”

“Przystąpmyż z prawdziwym sercem w zupełności wiary, mając oczyszczone serca od sumienia złego i omyte ciało czystą.”

—Żyd. 10:22, 23.

**N**IE do grzeszników stosowane jest powyższe zaproszenie. Do grzesznych jest inne wezwanie; mianowicie: Pokutujcie i wiercie w Pana Jezusa Chrystusa, a otrzymacie odpuszczenie grzechów i wtedy będziecie w odpowiedniej postawie do przyjęcia zaproszenia: Przystąpcie do Boga. Lecz w naszym tekście Apostoł mówi do tych co już uwierzyli ku usprawiedliwieniu i przez to przyswoili sobie korzyści Pańskiej obietnicy: “A grzechów ich i nieprawości nie wspomnę więcej”. (Wiersz 17) Apostoł przemawia więc nie do grzeszników, ale do braci zachęcając ich: “Mając tedy bracia wolność (odwagę, zaufanie, przywilej) wniść do świątyni przez krew Jezusową, drogę nową i żywą... przystąpmyż”.

Słowa Apostoła kierują naszą uwagę na Izraelski Namiot zgromadzenia na puszczy i na duchowe rzeczy jakie ten namiot przedstawiał. Dziedzinic, na który wchodziło się przez bramę, przedstawiał stan takiego co został usprawiedliwiony, który musiał przechodzić koło ołtarza przedstawiającego Chrystusową ofiarę za grzechy; następnie zbliżał się do umywalni napełnionej wodą ku omywaniu się z nieczystości; potem dopiero był gotowy przejść przez pierwszą zasłonę do pierwszego przedziału Przybytku, zwanego “Świątynią”. “Świątynia” przedstawiała stan poświęconego ludu Bożego (wyobrażonego w kapłanach Izraelskich), dokąd jeszcze są w ciałach i mają Złoty Świecznik dla swego oświecenia, oraz stół z chlebami pokładnymi, co przedstawia ich przywilej społeczności z Bogiem— przystępowanie do Niego w modlitwie, uwielbieniu i w społeczności. Następnym stopniem poza “Świątynią” była “Świątynia Najświętsza”, przedstawiająca samo niebo. Do “Najświętszej” można było wejść tylko z “Świątyni” i to przez przesunięcie się pod wtórą zasłoną, która przedstawiała rzeczywistą śmierć kapłanów, tak jak pierwsza zasłona przedstawiała

obrazową (poczytaną) śmierć, czyli poświęcenie. Apostoł miał te same rzeczy na myśli gdy na innym miejscu wyraził się o poświęconych jako o siedzących z Chrystusem “na niebiesiach” (Ef. 2:6), czyli w niebieskim stanie, w stanie przedstawionym w pierwszym przedziale Przybytku, czyli w Świątyni.

### Przywileje Królewskiego Kapłaństwa

Było to właśnie według tej propozycji przechodzenia ze stanu “Dziedzinka”, czyli ze stanu usprawiedliwienia, do “Świątyni”, do niebieskiego, czyli z ducha spółzonego stanu, osiąganego przez poświęcenie (najbliższe możliwe zbliżenie się do Boga), do którego Apostoł zachęcał słowem: “Przystąpmyż”. Język jego wskazuje że mogłoby być z naszej strony pewne niedowierzanie pod tym względem. Moglibyśmy słusznie powątpiewać czy możliwą jest taka społeczność, takie zbliżenie się do wielkiego Stwórcy, rozumiejąc że z urodzenia jesteśmy niedoskonali, “dziećmi gniewu jako i drudzy”, a że w jakimkolwiek stopniu różnimy się od drugich i że zostaliśmy uznani za godnych tego przywileju zbliżenia się do Boga, nie było to z jakiegokolwiek osobistej zasługi, ale z łaski Bożej okazanej nam przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto Apostoł mówi do wierzących głosem zachęcającym: “Przystąpmyż”; miejmy odwagę przystąpić; miejmy wiarę w Boga, który uczynił tak

chwalebne zarządzenia i obietnice.

Apostoł daje do zrozumienia, że takie zbliżenie się do Boga, nie byłoby możliwe gdybyśmy wpierrw nie mieli “zupełności wiary”. Tylko ci co ufają Bogu niezachwianie, tak jak “małe dzieci” (Łuk. 18:17) ufają swym ziemskim rodzicom, mogą spodziewać się postępu, odwagi i ufności potrzebnych do przystąpienia do Boga w tym tak ścisłym znaczeniu; a to pragnienie zbliżania się coraz bliżej do Boga musi być w sercu usprawiedliwionego, bo inaczej on nigdy nie pójdzie naprzód i nie dostąpi tego przywileju. To pragnienie zbliżenia się do Boga jest objawem naszego łaknienia i pragnienia sprawiedliwości, co Bóg

“Na straży swej stać będę i stanę na baszcie wyglądać, abym obaczył, co będzie Bóg mówił, coym miał odpowiadać tym, którzy mi przeczą”. —

Abakuk 2:1.

Vol. XVII. Grudzień, 1938 No. 12

### SPIS RZECZY:

Gwiazda Betlejemaska .....	178
“Przystąpmy w zupełności wiary” .....	179
Narodzenie “Człowieka Chrystusa Jezusa” .....	181
“Chodźcie jako dziatki światłości” .....	183
Siedm sposobów postępowania .....	184
“Czas odkupując” .....	186
Namiot Zgromadzenia .....	187
Odpowiedź brata Russella .....	190
Echa z konwencyj .....	190
Od wydawnictwa .....	191
Spis artykułów zawartych w Straży .....	192

spodziewa się widzieć w nas zanim wypełni Swoją obietnicę że tacy będą nasyceni” — Mat. 5:6.

Nasylenie, czyli zupełne zadowolenie nie będzie osiągnięte w teraźniejszym życiu, lecz wierzący, który czyni postęp i przybliży się do Boga coraz bliżej, dochodzi do coraz większego zadowolenia jeszcze w tem życiu, a zupełną miarę zadowolenia w sprawiedliwości i doskonałości otrzyma poza drugą zasłoną. Tak samo w przybliżaniu się do Boga, możemy coraz więcej przybliżać się do Niego, w miarę jak dochodzimy do coraz lepszej oceny Jego łaski i wzmagamy się w znajomości i w miłości, nawet jeszcze w tem życiu; lecz zupełnego przywileju przybliżenia się do Boga nie osiągniemy prędzej aż przejdziemy poza zasłonę — aż umrzemy i zostaniemy przemienieni z ludzkiej do duchowej natury i wejdziemy do samego nieba, do doskonałego, niebieskiego stanu. Wtedy i tam będziemy w zupełności zjednoczeni z Ojcem Niebieskim i z Panem naszym Jezusem, dostąpiwszy w zupełnym stopniu obiecane przywileju i sposobności obiecanych nam na drodze nowej i żywej, na wąskiej drodze do żywota, poświęconej nam przez zasłonę, czyli śmierć Pana, naszego Odkupiciela.

Są jednak pewne wyszczególnione warunki potrzebne do postępowania w tym kierunku. Jak nikt nie może przystąpić do Boga jeżeli wpraw nie osiągnie “zupełności wiary”, tak żaden nie może dojść do zupełności wiary jeżeli nie będzie miał “oczyszczonego serca od sumienia złego”; albowiem jak to Apostoł oświadcza na innym miejscu: “Jeźliby nas potępiło serce nasze, daleko większy jest Bóg, niż serce nasze i wie wszystko”. (1 Jan 3:20) Możemy być pewni, że jeżeli nasze postępowanie jako nowych stworzeń jest potępione naszym własnym sumieniem, to ono będzie również potępione przez Boga. Przetote ktokolwiek pragnie zbliżyć się do Boga, musi usilnie starać się o to aby zawsze miał sumienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi” (Dzie. 24:16) — sumienie czyste, któreby mogło powiedzieć: Ja staram się czynić tylko to co jest przyjemne przed Bogiem i zgodne z mojem przymierzem ofiary. Staram się postępować tak aby i ludzie sprawiedliwi nie mogli mi czynić zarzutu. Mniej niż to nie jest ani dozwolone tym co poświęcili się aby być królewskim kapłaństwem, którzy stawili samych siebie ofiarą żywą Bogu i starają się przybliżyć do Niego w imieniu i przez zasługę wielkiego Arcykapłana wyznania naszego Chrystusa Jezusa.

### Mając Oczyszczone Serca

Jak wiele znajduje się w tem wyrażeniu: “Mając oczyszczone serca od sumienia złego!” Ono nie tylko znaczy że mamy unikać grzechu i czuwać aby słowa naszych ust i rozmyślania naszych serc były przyjemne Bogu, lecz ponadto ono znaczy że nasze serca, będąc poświęcone i ofiarowane Bogu, będą w stanie spoglądać ku Niemu z ufnością że nasze szczerze i gorliwe zabiegi, aby żyć według warunków naszego przymierza, spotkają się z Jego uznaniem i błogo-

slawieństwem. Ponieważ jednak doskonale nie możemy wypełniać warunków tegoż przymierza sami, przeto koniecznym jest abyśmy wiarą przyswajali sobie zasługi drogocennej krwi Chrystusowej — krwi pokropienia i poświęcenia, rozumiejąc że nasze przyjęcie jest tylko w Onym Umówianym.

### Omyte Wodą Czystą

Określenie: “Mając omyte ciało wodą czystą”, obrazowo przedstawia dalszy proces oczyszczania się z wszelkich zmas ciała i ducha, wykonywując poświęcenie w bojaźni Bożej, jak to Apostoł określił na innym miejscu. (2 Kor. 7:1) Z natury wszyscyśmy niedoskonalą, splamieni, mniej lub więcej zdegradowani; a nasza wierność Bogu jest okazana najprzód przez nasze przyjęcie i przez zupełność wiary w zasługach ofiary Chrystusowej, a następnie przez szczerze zabiegi aby wszelkie rzeczy płamiące i nieprzyjemne przed Bogiem, usunąć z naszych ciał, tak jak już usunęliśmy je z naszych serc, abyśmy przez to mogli być coraz więcej przypodobani obrazowi miłego Syna Bożego, a naszego Pana. To omywanie się wodą “przez słowo” jest przedstawione na innym miejscu (Ef. 5:26) jako część obowiązku i przywileju wszystkich poświęconych, przez cały pozostały okres ich życia na ziemi. Możemy zauważyć, jak piękną jest ta ilustracja tu użyta, że Słowo Boże jako ta woda, oczyszcza, omywa, jak to Apostoł oświadczył w łączności z nadzieją, jaką chrześcijanin pokłada w chwalebnych obietnicach raz świętym podanych. “A ktokolwiek ma tę nadzieję w Nim, oczyszcza się, jako i On czysty jest”. — 1 Jan 3:3.

Tak jak do dobrego omycia naszego naturalnego ciała potrzebną jest kąpiel w czystej wodzie, podobnie i do tego omycia, o jakim mówi Apostoł, do oczyszczenia naszego charakteru, potrzebna jest czysta woda Słowa Bożego, a nie mętne, skażone nauki przeciwnika lub tych, których on zaciemnił. Obserwując płynące wokoło nas różne strumyki Babilonu — różne sekciarskie teologie mieniące się być prawdą — spostrzegamy że aczkolwiek nieco prawdy znajduje się w nich wszystkich to jednak są one bardzo mętne i wcale nie odpowiednie do oczyszczenia swych wyznawców od różnych zmas ciała — nie sposobne do dopełnienia w nich poświęcenia takiego, jakie Pan wymaga. Naprzykład, fałszywe pojęcia o Bogu, o Jego charakterze i planie zachęcają tych co w nie wierzą do naśladowania tych mylnych pojęć o sprawiedliwości i miłości, rozwijając w nich niskie zasady charakteru, ponieważ te zasady jakie oni wystawiają dla siebie i dla innych śmiertelników są w rzeczywistości wyższe aniżeli te błędne teorie przypisują Stworcy.

Z tego możemy widzieć jak ważną jest prawda i jak wielkie znaczenie miała modlitwa naszego Pana, jaką zanosił od Ojca za nami: “Poświęć je w prawdzie Twojej, Słowo Twoje jest prawdą”. (Jan 17:17) Nie próbujmy uświęcać samych siebie jakimkolwiek innym omywaniem; nie zadawalniamy się niczem

innem jak tylko "czystą wodą", czystem Słowem Bożem, czystą prawdą. λ

"Jesteście w Nim dopełnieni". — Kol. 2:10

Zauważmy teraz klasę opisaną przez Apostoła: Są to wierzący w Jezusa Chrystusa i przyjęci przez Ojca, w Onym Umiłowanym. Co więcej, im została otworzona wąska droga do życia, została im poświęcona, umożliwiona przez ofiarę naszego Najwyższego Kapłana. Ci zostali zaproszeni aby się stali Jego kapłaństwem, uczestnikami Jego cierpień, a w przyszłości, o ile teraz pozostaną wiernymi aż do śmierci, staną się także uczestnikami chwały Jezusa, głównego Kapłana tego obrządku. Jednym ze środków potrzebnych do osiągnięcia nagrody wysokiego powołania jest ich oczyszczanie się ze zmył i dla ich użytku pod tym względem przygotowane zostało Słowo Boże; które jednocześnie jest zwierciadłem pokazującym im ich zmyły, oraz wodą, którą mogą takowe zmywać, będąc pobudzani do naprawy życia wielkimi i kosztownymi obietnicami wystawionymi w Piśmie świętym. Ich serca usprawiedliwione przez wiarę i szczerę przed Bogiem, są w zupełności poświęcone Jemu i Jego służbie i tak mają być zawsze trzymane — przez posłuszeństwo na ile tylko rozumieją i mają sposobności i przez krew pokropienia, która przykrywa ich mimowolne omyłki i uchybienia. Jest to klasa tych co są powołani do uczestnictwa z Panem w Jego królestwie. X Tacy nazywani są Jego braćmi, królewskim kapłaństwem, oblubienicą, małżonką Barankową i wieloma innymi nazwami przed-

stawiającymi ich bliską społeczność z Ojcem Niebieskim i z Jego Synem. Wszyscy, którzy pozostaną wiernymi aż do końca ich drogi, staną się uczestnikami Boskiej natury, z jej chwałą, czią i nieśmiertelnością.

Nie zwódźmy samych siebie pod tym względem aby serce nasze nas nie potępiało. Pamiętajmy że przymierze nasze było ku ofierze a nie ku zachowaniu samego siebie. Było to przymierze aby złożyć nasze wszystko na ołtarzu — nasz czas, wpływ i wszelkie nasze zasoby i władze, przyrzekając Bogu że w tem wszystkim będziemy pełnić rozumną służbę. Czy serce nasze potępia nas w tej sprawie czy usprawiedliwia? Czy czujemy że czynimy wszystko co jest w naszej mocy w służbie Panu prawdzie i braciom? Jeżeli tak to radujmy się i trwajmy w tem, cierpliwie, oczekując chwałebnych wyników obiecanych wiernym. Jeżeli zaś serce nasze potępia nas, nie zniechęcajmy się, lecz pamiętajmy że zachodzi potrzeba oczyszczenia ciała i ducha, więc dokonujemy tego oczyszczania, przywiążmy ponownie naszą ofiarę do rogów ołtarza (Ps. 118:27) i bądźmy coraz gorliwsi w używaniu naszego małego wszystkiego w służbie Tego, który nas umiłował i kupił Swoją własną krwią. To czyniąc będzie naszym przywilejem zbliżyć się coraz więcej do "Świątyni Najświętszej", a dokonawszy naszego biegu z radością dostąpimy działu w pierwszym zmartwychwstaniu, rozbudzeni na obraz naszego Pana. — 2 Kor. 5:14, 15; Rzym. 6:5; 1 Jan 3:2; Psalm 17:15.

W. T. 1900—227.

## Narodzenie "Człowieka Chrystusa Jezusa"

Lekcja z Ew. według Św. Mateusza 2:1—12.

"I rzekł do nich Anioł: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi." — Łuk. 2:10.

**P**RZEDMIOT niniejszy nie wraca nas wstecz aż do początku Boskiego stworzenia, kiedy to Chrystus jako istota duchowa stał się "pierwotnym wszelkiego stworzenia", stał się "Słowem", które było na początku u Boga i przez które wszystko się stało. (Jan 1:1-3, 10) Nasz Pan, w onym czasie był "początkiem i końcem, pierwszym i ostatnim", bezpośrednim stworzeniem Bożem. Wszystko cokolwiek następnie przyszło do egzystencji, stworzone było przez Niego (Słowo, Logos) jako zaszczyconego przedstawiciela Jehowy. (Obj. 1:11; 3:14; Kol. 1:15; Jan 1:1-3) Udajemy się do tego czasu kiedy to Ten co był bogatym stał się ubogim dla nas (2 Kor. 8:9) i opuścił chwałę, jaką miał u Ojca "zanim świat był". (Jan 17:5) Wtedy nasz Pan, nie umierając, doznał przemiany natury, "uniżył się", "stał się ciałem" (Filip. 2:8; Jan 1:14), "przyjął kształt niewolnika" i postawą "był znaleziony jako człowiek", "nieco mniejszym od Aniołów". Następnie jeszcze więcej uniżył się aż do śmierci i to aż do haniebnej śmierci krzyżowej — jako winowaj-

ca, jako grzesznik. (Żyd. 2:9, 16; Filip. 2:6-9) Niniejsza lekcja, stosowna do obecnej pory, zwraca naszą uwagę na narodzenie się "człowieka Chrystusa Jezusa".

Boska przepowiednia o przyszłym Wybawicielu często zwraca uwagę na fakt że On ma być nietylko Wybawicielem ale i Królem. Punkt ten uczyniony jest wyraźnym, ponieważ Bóg przemawia do ludzkości zgodnie z ich potrzebami i nadziejami. Ofiarniczy zarys Pańskiej misji był przepowiedziany mniej dobitnie aniżeli Jego potęga, majestat i chwała, ponieważ ofiara dotyczyła szczególnie Boga, czyli miała zaspokoić potępienie Boskiego prawa przeciwko grzesznemu rodzajowi. Kwestja, w jaki sposób Bóg załatwi sprawę legalnie ze Swoim własnym wyrokiem śmierci na grzeszników, była dla przeciętnego umysłu ludzkiego mniej ważna aniżeli oświadczenie o wynikłych błogosławieństwach, chwale i restytucji. To też znajdujemy że wzmianki o ofiarniczych zarysach misji naszego Pana były przeważnie wyrażone w figurach i symbolach, które miały być rozumiane tylko przez tych, co stawszy się synami Bożymi, mieli być wprowadzeni we wszelką prawdę przez Ducha Bożego.

Nie dziw więc że Aniołowie zwiastujący o narodzeniu naszego Pana wspomnieli tylko chwały jakie miały później nastąpić, a nie mówili nic o cierpieniach w międzyczasie. Nie dziwi nas też że nie płakali nad cierpieniami i upokorzeniem Pana, ale śpiewali: "Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój w ludziach dobre upodobanie"; wyrażając w ten sposób dopełnienie się Boskiego planu, które zapoczątkowało się narodzeniem Jezusa.

### Mędrcy Ze Wschodu

X Czy owi mędrcy ze wschodu, którzy przyszli oddać hołd Jezusowi, byli Hebrajczykami, nie mamy powiedziane; lecz ponieważ łaska Boża w owym czasie była ograniczona tylko do Izraela i ponieważ łaska ta nie była od tego narodu odjęta prędzej aż odrzucili Mesjasza, uważamy za rzecz prawdopodobną że owi mędrcy ze wschodu pochodzili z owych "dwunastu pokoleń rozproszonych", którzy "ustawicznie służyć Bogu", oczekiwali "pociechy Izraelskiej", przez dawno obiecanego Mesjasza. (Dzie. 26:7; Łuk. 2:25) Wiemy że setki tysięcy, jeżeli nie kilka milionów Izraelitów było zaprowadzonych do niewoli, do tego właśnie wschodniego kraju — do Babilonu i Medo-Persji; wiemy także iż mniej niż 55,000 skorzystało z dekretu Cyrusa i powróciło do Palestyny. Przeto znaczna część narodu Izraelskiego naówczas (tak jak i obecnie) mieszkała w obcych krajach. Zdaje się również że ich niewola w obcych krajach była pomocną dla ich usposobienia religijnego i że, biorąc ogółem, Izraelici okazywali większą wiarę w Boga i więcej zainteresowania w prorocत्वach o Mesjaszu po ich niewoli Babilońskiej aniżeli przez kilka set poprzednich, kiedyto ustawicznie popadali w bałwochwalstwo.

Zdaje się że wiadomość o Boskiej obietnicy do Abrahama o wielkim "nasieniu", o wielkim królu i władcy, który miał błogosławić świat sprawiedliwym panowaniem, rozniesiona była przez Izraelitów po całym cywilizowanym świecie. Więść ta pobudzała niektórych do oczekiwania na żydowskiego Mesjasza, innych zaś, pysznie usposobionych, pobudzała do twierdzenia że oni, tak samo jak żydzi, byli w stanie utworzyć pożądany rząd dla świata. W taki to sposób owe pojęcie o uniwersalnym państwie zaczęło się formować. Twierdzeniem jest przez niektórych, że Zoroaster, wielki nauczyciel religijny w Persji był uczniem proroka Jeremiasza, a pamiętnik pani Grant, misjonarki w Persji mówi: —

X "Zoroaster nauczał Persów o Chrystusie. Głosił że w późniejszym czasie dziewicza panna pocznie w żywocie swym i że skoro to dziecko się narodzi, gwiazda będzie widziana i nawet w południe blask jej nie zginie. 'Ty synu mój,' wyraził ów zacny jasnowidz (Zoroaster), dostrzeżesz wschód owej gwiazdy przed innymi narodami; a skoro ją zobaczysz idź gdziekolwiek gwiazda ta cię poprowadzi, oddaj hołd tajemniczemu dziecieniu i ofiaruj mu swoje dary w jak największej pokorze. On jest tem wszechmocnem Słowem, które stworzyło niebiosów."

Chociaż jest to tylko legenda, to jednak interesującym jest wiedzieć że podobna legenda istniała pomiędzy ludnością wschodu. Względem Zoroastera można powiedzieć że jego nauki były wyższego charakteru aniżeli innych pogańskich nauczycieli.

### Obawa i Niegodziwość Heroda

X Spodziewając się króla, mędrcy ci z natury rzeczy udali się do pałacu Heroda, który chociaż mienił się być królem żydowskim był jednak przedstawicielem ich zwycięzców, czyli Rzymian. Heród był fundatorem domu Herodów, miał więc wielkie nadzieje nie tylko co do długości własnego panowania ale także pod względem utwierdzenia swego potomstwa w mocy i urzędzie przez siebie zajmowanym. Nie dziw więc że "zatrwożył się". Możliwość rywala, bądź we władzy bądź też w ocenie ludu, nie była po myśli Heroda. Cała ludność Jeruzalemu zatrwożyła się wraz z nim. Wpływy polityczne zataczają szerokie koła. Urzędnicy polityczni mieli styczność z rządami Heroda, albo wprost lub pośrednio korzystali z takowych, przeto plany, nadzieje i aspiracje wielu z nich uległyby zepsuciu przez jakąkolwiek zmianę rządu. Heród widocznie znał żydowską tradycję względem Mesjasza; albowiem odrazu posłał po tych co byli nauczeni w Piśmie i od nich dowiadywał się gdzie, według prorocत्व, miał narodzić się Mesjasz. Nauczenni w Piśmie i Faryzeuszowie widocznie dosyć byli zaznajomieni z tym przedmiotem, więc bez żadnej zwłoki powiedzieli że miejscem narodzenia się Mesjasza miało być miasto Betlejem i na poparcie tego zacytowali słowa proroka.

Chytrność Heroda, którą on chciał wywiedzieć się kto był owym od Boga naznaczonym Księciem i dziedzicem jego tronu, może być rozpoznana gdy zauważymy dalszy opis: jak to on, gdy zauważył że mędrcy nie powrócą aby dać mu informację potrzebną do stracenia dziecienia Jezus, postanowił wybić wszystkie dzieci w Betlejemie od dwóch lat i niżej, aby w ten sposób napewno, jak mu się zdawało, zniweczyć Boski plan i zabezpieczyć swoją władzę.

Gwiazda, która prowadziła tych mędrców do Jeruzalemu i potem widocznie znikła, przez co wzbudziła się ciekawość i zainteresowanie w ludności Jeruzalemu, znowu im się pokazała gdy wyszli z miasta. Gwiazda prowadziła ich do niezbyt oddalonego miasta Betlejem, a nawet wskazała dom, w którym znaleźli nowo narodzonego Króla. Według ówczesnego zwyczaju złożyli Mu swój hołd i kosztowne dary.

X Chociaż Król przyszedł, Jego własni ziomkowie Go nie przyjęli i na podobieństwo owego "człowieka" Jego własnej przypowieści, On odszedł do "dalekiej krainy", do samego nieba aby tam był uposażony mocą Króla królów, a ustanowienie królestwa aby odłożył aż Jego Kościół, Jego oblubienica, Jego współdziedzice zostaną wybrani i przygotowani do uczestnictwa z Nim w królestwie.

## Świat Potrzebuje Króla

W międzyczasie świat odczuwa potrzebę Króla więcej aniżeli kiedykolwiek przedtem. Wszystkie narody dopatrują się że potrzeba im mądrego, sprawiedliwego, potężnego, miłującego i miłosiernego władcy. Potrzebują takiego, lecz stopniowo przekonują się, że sadnemu z upadłego rodu nie można powierzyć tak wielkiej władzy, czci i chwały; że wszyscy są słabi przez upadek i że wyższy król i wyższy rząd są konieczne do otrzymania wyższych i trwałych błogosławieństw. Masy ludu zaczynają coraz wyraźniej odczuwać tę potrzebę i znamiennym jest jak różni zwolennicy Socjalizmu lub innych reform rozważają, cytują i komentują nauki tego właśnie Króla — chociaż można powiedzieć że tacy zwykle chcą aby inni zarządzili się Złotą Regułą, lecz sami nie chcą według niej postępować.

Świat zaczyna rozumieć że ów Król jest już we drzwiach. Herodowie dzisiejsi, a z nimi wszyscy wpływowi i polityczną lub finansową władzę dzierżący, "trwożą się" na widok zmiany rządu, jaką ich własni mędrcy ogłaszają jako nieuniknioną. Nie potrzebujemy się spodziewać że książęta tego świata

powitają Tego Króla; oni raczej obawiają się zburzenia obecnych instytucyj; boją się że pod Jego rządem oni nie będą mieli tak korzystnych sposobności do dobrobytu; że w ogólnem zrównaniu, jakie według prorocत्व ma być zaprowadzone pod Jego panowaniem, niektórzy z tych wysokich zostaną poniżeni, a niektórzy z tych niskich wywyższeni. Z tego też powodu, królestwo Chrystusowe, chociaż jest królestwem pokoju i sprawiedliwości, musi być zapoczątkowane czasem "wielkiego ucisku, jakiego nie było odkąd narody zaczęły być". Mimo to jednak radujemy się obietnicą, że "gdy się sądy Pańskie wykonują na ziemi, sprawiedliwości uczą się obywatele ziemscy" i że ewentualnie królestwo Jego stanie się "pożądaniem wszystkich narodów".

Dotąd Ewangelia królestwa przyjmowana była tylko przez niektórych i szczególniejsze błogosławieństwo było z tymi kilkoma, którzy uznali Króla i są przygotowani do współdziedzictwa w Jego królestwie. Nie zapominajmy jednak chwalebnych wyników, jakie nastąpią po ustanowieniu królestwa gdy, jak wyrażone to jest w naczelnym tekście, te dobre rzeczy i wielka radość "będzie wszystkiemu ludowi".

W. T. 1907—362.

## "Chodźcie Jako Dziaatki Światłości"

Lekcja z listu do Efezów 5:6—21.

**Złoty tekst.** — "Nie upijajcie się winem w którym jest rozpusta; ale bądźcie napełnieni duchem". — Ef. 5:18.

**M**NOSZĄC z powyższego złotego tekstu zdaje się iż komitet międzynarodowych studji niedzielnych nazaczył niniejsze jako lekcje wstrzeźliwości. My jednak nie będziemy traktować tego Pisma z tego szczególnego punktu zapatrywania, bo nie rozumiemy aby taką była myśl Apostoła, z wyjątkiem chyba że umiarkowanie i wstrzeźliwość od złego w jakiegokolwiek formie jest właśnie tem co Pismo święte stara się wpoić we wszystkich co mianują imię Chrystusowe. Wobec tego nasz złoty tekst czyż nie inny jest duch tego świata, a inny duch Pański; tamten jest duchem błędu, ten ostatni zaś duchem prawdy. Nie mamy już więcej postępować w ciemności jako drudzy — w grzechu, w rozpustach, w pijaństwach i biesiadach różnego rodzaju. Droga Chrześcijanina jest w zupełności przeciwną od tego; albowiem on odwrócił się od tych rzeczy i postępuje w światłości ku rzeczom, które są doskonałe, ku rzeczom wystawionym przed nim w Boskim Słowie i planie. Zamiast używać upajających trunków dla swego podniecenia, on ma Ducha Pańskiego, Ducha świętego, który ożywia go i pokonuje w nim ducha przygnębienia i obawy. O! tak, Duch święty sprawia dla Chrześcijanina więcej aniżeli alkohol może sprawić dla cielesnego człowieka pod względem wymazania przykrych wspomnień i przyniesienia szczęścia.

### Siedm zarysów tego listu

List do Efezów jest jedną z najpiękniejszych ksiąg Pisma świętego. Głęboko uduchowiony list ten jest prawdziwie imponującym tylko dla poświęconych. Główną jego myślą jest nowe stworzenie; że uspra-

wiedliwieni po poświęceniu ich usprawiedliwionego człowieczeństwa i po przyjęciu ich przez Boga, spłodzeni są z Ducha świętego, aby być nowem stworzeniem w Chrystusie. Dla takich stare rzeczy przemienięły; ich ziemskie prawa zostały oddane a na ich miejsce niebieskie widoki zostały wiarą przyjęte i są oczekiwane w tej nadziei że zostaną zrealizowane przy pierwszym zmartwychwstaniu. Pierwsza część listu do Efezów obejmuje teorię, czyli filozofię przemiany z ludzkiego stanu do duchowego, z człowieczeństwa do członkostwa w nowem stworzeniu, ostatnie zaś rozdziały tego listu wykazują wyniki tej przemiany — wyniki ujawniające się nie tylko w uczuciach nowego stworzenia, nowej woli, ale także w śmiertelnem ciele, które nowy unyśł ma odtąd trzymać pod kontrolą i rządzić niem coraz silniej i umiejętniej, w miarę jak wzrasta w Panu i w sile mocy Jego. Nowe stworzenie ma podbijać pod swoje panowanie stare stworzenie, czyli stare ciało i ma je trzymać tak jakoby było umarłe. Lekcja nasza traktuje właśnie o tym przedmiocie, czyli o walce, zwycięstwie i zachowaniu nowego stworzenia, co zależy na jego właściwem panowaniu nad ciałem.

Wstępne słowa naszej lekcji (r. 5:6), "Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na synów upornych", nie powinny być rozumiane że gniew Boży przychodzi z powodu różnych mów. Rzeczy, za które przychodzi gniew Boży wspomniane są w wierszach poprzednich (3—5), a są niemi, wszeteczeństwo, wszelka nieczystość, łakomstwo, sprośność, błazeńskie mowy, żarty itp., albowiem, według wyjaśnienia Apostoła, ci w których charakterystyki te

dominują, lub ci którzy z charakterystykami temi sympatyzują, nie mogą mieć dziedzictwa w królestwie Chrystusowem i Bożem. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi mowami w tym przedmiocie, mówiąc że są to rzeczy naturalne, właściwe i usprawiedliwione. Zapewne że rzeczy te stały się drugą naturą dla wielu upadłych ludzi, lecz jeżeli ktoś co stał się nowem stworzeniem w Chrystusie, miłuje te nieczyste rzeczy, sympatyzuje z niemi, pożąda ich lub żartuje o nich, taki jest dalekim od stanu jaki przystoi świętym. Taka postawa umysłu znaczyłaby że dana osoba nigdy nie była spłodzona z Ducha świętobliwości, albo też wróciła się do grzechu, tak jak świnia umyta wraca się do wałania w błocie. Rzeczy te są charakterystyczne w dzieciach nieposłuszeństwa, lecz nie są charakterystyczne w dzieciach posłuszeństwa. Na innym miejscu Apostoł mówi: "Takimiście niektórzy byli, aleście umyci, aleście poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa." (1 Kor. 6:11) W naszej lekcji Św. Paweł upomina: "Nie bądźcie tedy uczestnikami ich" — dzieci ciemności, albowiemście byli niekiedy ciemnością, aleście teraz światłością w Panu.

#### "Chodźciez jako dziatki światłości"

Następnie Apostoł wykazuje jak dzieci światłości winni chodzić i mówi: Owoc ducha, gdziekolwiek on może być znaleziony, jest dobrocią, sprawiedliwością i prawdą; przeto Duch święty nigdy nie pobudza do niedobroci, niesprawiedliwości i nieprawdy. Ktokolwiek tedy otrzymał Ducha świętego, ktokolwiek został spłodzony z Boga jako Jego dziecko, będzie starał się doświadczyć, dociec i zademonstrować to co jest przyjemne przed Panem, to w czem On ma upodobanie; nie tylko to co nie zasługuje na surową karę, lub co Bóg gotówby przeoczyć i nie policzyć za wielkie przestępstwa, ale daleko więcej niż to! Kto ma właściwego ducha synowskiego, ten musi pragnąć rozpoznać wolę Ojca i rozkoszować się w czynieniu takowej, a wolą tą jest czystość, dobroć, sprawiedliwość, prawda i uczciwość we wszystkim. Wpływ tej determinacji nowego stworzenia aby podobać się Bogu, aby czynić Jego wolę, będzie oznaczać że jego życie, jego serce i, na ile to możebne, także jego czyny i słowa będą zgodne z prawdą, dobrocią i z zasadami sprawiedliwości, które Bóg przedstawia.

#### "Nie spółkujcie z uczynkami ciemności ale je raczej strofujcie"

Jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za to co sami czynimy lub myślimy jako nowe stworzenia, ale odpowiedzialność nasza przechodzi jeszcze i poza nas do naszych braci, do wszystkich, na których w jakimkolwiek znaczeniu: sięga nasz wpływ. Zmysłowe żarty nigdy nie powinny być przez nas zachęcane, ani nie powinny pobudzać nas do śmiechu, raczej powinny być łagodnie i z dobrocią strofowane. Bracia i siostry skierujmy nasze uczucia na rzeczy, które są w gorze—

chodźmy w światłości, rozmyślajmy i rozmawiajmy o tem cokolwiek jest czystego, sprawiedliwego, przyjemnego i chwalebego. Odsuńmy od naszych rozmów i od naszych umysłów wszystko cokolwiek mogłoby pokalać lub usidlić nas samych lub drugih. Niestrofowanie złego jest w pewnej mierze popieraniem tegoż. Słowo w czas wyrzeczone, jak dobre jest i jak pomocne! Jest jednak nie mniej ważnem aby słowo strofowania wypowiedziane było mądrze i dobrotliwie, bo inaczej może spowodować zło tam gdzie dobro było zamierzone. To też Pismo święte mówi: "Mówcie prawdę w miłości".

#### "Co się potajemnie od nich dzieje"

"Albowiem co się potajemnie od nich dzieje, sromota i mówić" — co się dzieje w ciemności. Apostoł tu wykazuje że cały świat leży w ciemności, w złem, w grzechu i że nowe stworzenia, poświęceni Pańscy, przyjęli Pańskie przewodnictwo w innym kierunku; że oni są dziećmi światłości więc powinni postępować w światłości i podnosić pochodnię prawdy; że powinni pozwolić Duchowi świętemu aby świecił, ku strofowaniu ciemności i ku wystawieniu ideału sprawiedliwości, zgodnie z wzorem Pańskim.

Apostoł przypomina tu prorocze orzeczenie: "Ocuć się, który śpisz i powstań od umarłych a oświeci cię Chrystus". To powinno być nasze stanowisko wobec tych co jeszcze nie są odrodzeni. Świat położony jest w złem, w grzechu, w ciemności. Zamiast uczestniczyć z ludźmi tego świata w uczynkach ciemności, zamiast podzielać ich niedorzeczne żarty, mamy raczej strofować ich i, według powyższego Pisma, mamy starać się rozbudzać ich z uspienia, aby rozpoznali swój stan z właściwego punktu zapatrywania i rozbudziwszy się aby poznali że są grzesznymi, że zapłatą za grzech jest śmierć i że powinni powstać z tej śmierci, powinni odłączyć się od świata, nie tylko pod względem ich postępowania, ale i pod względem ich rozmów i sympatji, że wszystko to powinno być skierowane do Pana, do prawdy i do światła. Tym co w taki sposób odłączają się od świata i jego ducha, Bóg obiecuje dać światło, najprzód mniejsze a później coraz większe; albowiem ścieżka sprawiedliwego, ścieżka naśladowania Jezusa, świeci coraz jaśniej aż do dnia doskonałego.

#### Siedm sposobów postępowania

Postępowanie Chrześcijanina oznacza jego sposób życia, włączając myśli, słowa i czyny. Apostoł wykazuje że to postępowanie czyli sposób życia Chrześcijanina może być określone w siedmiu sposobach.

1) Nowe stworzenie nie powinno postępować według tego świata, nie według księcia, który ma władzę na powietrzu, ducha tego, który obecnie działa w synach niedowiarstwa. (Ef. 2:3) Takim jest postępowanie świata, postępowanie tych co źle czynią postępowanie dzieci gniewu; ono jest w wyraźnej

przeciwieństwie do postępowania dzieciak światłości.

(2) Nowe stworzenie powinno postępować w dobrych uczynkach, "Albowiem czynem Jego jesteśmy stworzeni w Chrystusie Jezusie ku uczynkom dobrym, które przed tem Bóg zgotował, abyśmy w nich chodzili". — Ef. 2:10.

(3) Nowe stworzenie powinno postępować tak "jako przystoi na powołanie, którem jest powołane". (Ef. 4:1) Ich powołanie jest najwyższe ze wszystkich; oni są przedstawicielami Pana i Mistrza; noszą Jego imię, więc powinni starać się aby to imię we wszystkim uwielbiać a nigdy nie zniesławać. Cokolwiek czynimy, mówimy, myślimy — a nawet nasz ogólny wygląd, nasze zachowanie się i to gdzie jesteśmy widywani, wszystko to mniej lub więcej odzwierciedla się na wielkiego Króla, którego przedstawicielami jesteśmy. Nasze powołanie jest na służbę Bożych, więc nie należy dozwolnić aby jakiegokolwiek ziemskie powołanie miało powstrzymać wpływ lub służbę, którą podjęliśmy jako dzieciaki Boże, jako współdziedzice z Panem naszym Jezusem Chrystusem, perspektywni członkowie klasy obłubienicy, klasy królestwa.

(4) Nowe stworzenie nie ma postępować, "jako inni poganie postępują". (Ef. 4:17) Mamy nie tylko powstrzymać się od grzechu i wielkich niemoralności ludzi cielesnych, lecz mamy dozwolnić tej zasadzie czyli duchowi przejawiać się we wszystkich sprawach życia. Mamy wstrzymać się od naśladowania niedorzecznych, światowych mód, nie mamy podlegać wpływom ducha światowego; mamy posiadać ducha Pańskiego, ducha zdrowego umysłu, który ma nami kierować w naszych radościach i smutkach, na naszych weselach i pogrzebach — faktycznie wszędzie gdziekolwiek jesteśmy i cokolwiek czynimy mamy tak postępować aby to było ku chwale Bożej; nie mamy podlegać duchowi tego świata, ale raczej być dobrym przykładem dla świata we wszelkich sprawach — w łagodności, uprzejmości, cierpliwości, w wierności dla Pana i w pełnieniu swych obowiązków. Postępowanie świata jest po szerokiej drodze, postępowanie zaś Kościoła jest po wąskiej ścieżce. W miarę postępu w doświadczeniach chrześcijańskich poznajemy że ta ścieżka oddala się coraz więcej od szerokiej drogi, którą kroczy świat, a ktokolwiek chciałby dotrzymać kroku z światem, ten wnet pozna że schodzi z wąskiej ścieżki, albo w jaki inny sposób szkodzi sobie jako nowemu stworzeniu.

(5) Nowe stworzenie ma "chodzić w miłości". (Ef. 5:2) Ich słowa, ich czyny i wszystko z czem mają styczność ma być rządzone tem prawem nowego stworzenia, którem jest miłość. "Miłość jest wypełnieniem zakonu"; "Nowe przykazanie daję wam abyście się społecznie miłowali, jakom Ja umiłowiał was". Zgodnie z tem prawem miłości i według chwalebego przykładu naszego Pana, Apostoł mówi że powinniśmy jedni drugich miłować tak aby być gotowym kłaść życie za braci. Powinniśmy być gotowi złożyć kilka miesięcy lub kilka lat; powinniśmy być gotowi każdego czasu usłużyć bratu szczególnie dla

jego wyższego czyli duchowego dobra, jako nowemu stworzeniu. Ten duch miłości ma kontrolować nasze postępowanie z wszystkimi; mamy miłować naszych bliźnich i starać się czynić im dobrze. "Miłość nie wyrządza złości bliźniemu", nie upatruje sposobności aby go oszukać lub ukrzywdzić w czemkolwiek. Miłość nie będzie pobudzać do mówienia źle o bliźnim, ale będzie raczej pobudzać do pamiętania na biblijne napomnienie: "O nikim źle nie mówcie". Miłość będzie tak postępować z zasady, ponieważ jest to słusznem; a nawet więcej niż to, miłość ostatecznie ma takie zainteresowanie że brat rządzony tą miłością nie zechce czynić nic takiego co byłoby szkodą dla kogokolwiek, ale raczej stara się każdego uczcić i ubłogosławić. Miłość, w miarę jak w niej chodzimy, wznaga się, aż ostatecznie doprowadza nas do tego chwalebego stanu że możemy miłować nawet naszych nieprzyjaciół i radować się z przywileju czynienia dobrze tym, którzy nam złość wyrządzają i przesładują nas.

(6) Nowe stworzenie jest także pouczone aby postępować jako dzieciaki światłości. Ich bieg życia powinien być zawsze według tych rzeczy, które są sprawiedliwe, czyste, miłe, zacne i chwalebne; według rzeczy będących w zgodzie z Boskim charakterem i Słowem, rzeczy, które okazują się największem błogosławieństwem dla bliźnich i przyjaciół. Jako dzieciaki światłości oni będą czynić postęp z każdym dniem i rokiem; ich światło będzie świecić coraz wyraźniej dokonując coraz więcej dobrego; oni nie będą wstydzić się tego światła ale postawią je na świecznik, aby mogło przyświecać wszystkim w domu, wszystkim domownikom wiary. "Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiech". — Mat. 5:16.

(7) Nowe stworzenie ma postępować "ostrożnie". (Ef. 5:15) Słowo ostrożnie znaczy aby uważnie oglądać się na każdym kroku. Chrześcijanin nie może być niedbałym. Rozglądając się w około siebie i rozumiejąc różne zasadzki i sidła, on nie tylko będzie czynił koleje proste dla swych nóg aby to co jest chromego z drogi nie ustąpiło, lecz w dodatku będzie szukał Boskiej pomocy, rady i kierownictwa, aby nie czynił omyłek, aby każdy krok na jego ścieżce życia mógł być taki aby miał Boskie uznanie i aby wielbił Boga w swoim cielesnym i duchu, które są Boże. Ta ostrożność w naszym postępowaniu jako nowe stworzenia jest tembardziej potrzebna, ponieważ on nieprzyjacieli, djabeł, tembardziej stara się usidlić nas a próby stają się coraz surowsze w miarę jak zbliżamy się do szczytu naszego charakteru. Powinniśmy postępować ostrożnie także i z tego powodu, że mienimy się być nowymi stworzeniami, spłodzonymi z Ducha świętego, nie z ducha tego świata ale jesteśmy odłączeni od niego a światło nasze do pewnego stopnia strofuje świat. Przeto świat nie odczuwa do nas sympatji ale raczej nienawidzi nas i upatruje w nas różnych wad starając się nam dokuczyć lub też powstrzymać niekiedy z pobudek zawistnych, a nie-

kiedy z sympatycznych, tak jak to Św. Piotr powiedział Panu: Panie nie przyjdzie to na Cię abyś Ty miał w ten sposób ofiarować się i umrzeć.

Postępować ostrożnie znaczy zauważyć te różne przeszkody, kamienie obrażenia i zasadzki; oraz poddawać się pod instrukcje Słowa Bożego i pod kierownictwo Ducha świętego, aby w ten sposób chodzić uważnie i wyrabiać w sobie charakter przyjemny Panu i Głowie. Apostoł mówi iż ta ostrożność jest potrzebna abyśmy postępowali nie jako "niemądrzy ale jako mądrzy". Jest pewna mądrość u świata, która jest głupstwem u Boga i jest pewna mądrość u Boga, która u świata poczytana jest za głupstwo. Mądrość Boża powinna być naszą mądrością i tę powinniśmy ujawniać we wszystkich sprawach naszego życia. Przeto wierzący, nowe stworzenia w Chrystusie, powinni być najprzykładniejszymi i najlepszymi ludźmi na świecie, najmądrzejszymi w zarządzaniu swemi sprawami, najmądrzejszymi w rządzeniu swemi dziećmi, a także najrozumniejszymi w ich jedzeniu, picciu, w ubieraniu się itd. Nie że świat da im zawsze uznanie, ale że wynik usprawiedliwi ich drogę, którą Słowo Boże nakreśla i którą mądrzy z nowego Stworzenia podejmą, postępując po niej ostrożnie.

#### "Czas odkupując"

W orzeczeniu "czas odkupując" zawiera się myśl jakoby czas był już zaprzędany. Tak też rzecz się ma; starania o ten żywot, o jego potrzeby, obyczaje świata i nasze upadłe skłonności, zajęłyby każdą godzinę naszego życia na rzeczy doczesne, gdy zaś nasze nadzieje, cele i starania jako nowych stworzeń koncentrują się na rzeczach niebieskich, na sprawach naszego Króla. Gdzie możemy uzyskać czas potrzebny na badanie, na duchowe wzmocnienie się, na odświeżanie tych błogosławieństw, obietnic i łask, które są nasze jako nowych stworzeń? I gdzie znajdziemy czas na opowiadanie tej wesołej nowiny drugim? Jeżeli dozwolimy duchowi tego świata dyrygować nami to nigdy nie będziemy mieli czasu na te rzeczy i nie ostoimy się; lecz jeżeli będziemy mądrymi dziełkami Bożymi to obaczmy i ocenimy większą wartość rzeczy niebieskich i będziemy gotowi poświęcić nasze ziemskie korzyści, nawyknięcia i ambicje aby tylko te rzeczy niebieskie uzyskać. W ten sposób możemy odkupować, czyli z powrotem kupować czas, jaki poprzednio spędzaliśmy na rzeczy ziemskie, abyśmy od tam czas ten mogli wykorzystywać na duchowe dobro własne i drugich i na służbę naszemu Panu, któremu poświęciliśmy nasze wszystko, a co jest tak małe, po uczciwym zaopatrzeniu się w rzeczy potrzebne do obecnego życia. X

**"Przeto nie bądźcie nierozumnymi ale rozumiewającymi która jest wola Pańska".**

Jak wielu z ludu Bożego jest nierozumnych! Jak wielu dozwala duchowi światowemu wejść o tyle że utrudnia im w zrozumieniu właściwej mądrości i właściwego sposobu postępowania, czyli właściwego ży-

cia! Czas już abyśmy zaprzestali tej niemądrości czynienia wszystkiego tak jak świat czyni i próbowania być tem co świat uznaje! Czas już abyśmy postanowili że przy Boskiej łasce starać się będziemy podobać tylko naszemu Ojcu, który jest w niebiesiech, choćby to miało czynić nas niepopularnymi z wszystkimi innymi na świecie! O wiele przyjemniej będzie otrzymać ostatecznie Pańskie: "Dobrze służył dobry i wierny, wejdź do radości Pana twego", aniżeli otrzymać pochwałę i oklaski od świata, a minąć się z chwalebniemi błogosławieństwami, do których powołani zostaliśmy!

#### "Dzięki czyniąc zawsze za wszystko"

Zamiast upijania się duchem tego świata, jego ambicjami i jego szalonym uganianiem się za pieniędzmi, za wysadą i za zewnętrzną ozdobą, bądźmy raczej napełnieni duchem Pańskim, aby główną naszą radością i głównem błogosławieństwem było dziękować Bogu za Jego dobroć i trwać w serdecznej społeczności z Nim, a także w społeczności jedni z drugimi, to jest z tymi co są w prawdzie i w Panu. Mamy rozmawiać z sobą przez psalmy i hymny i pieśni duchowne i w ten sposób wygrywać w sercach naszych piękne melodie Panu. X Wierni Pańscy nie mają być zamroczeni, przygnębieni, nieszczęśliwi, zawsze zapłakani. Nie taką jest wola Boża względem nich; lecz przeciwnie oni mają zawsze radować się, a podstawą do tego ma być ich wiara w Słowo Boże, którem oni ustawicznie karmią się, a także i społeczność z Panem, za co mają zawsze dziękować; a w końcu społeczność jednych z drugimi, która będzie miłsza aniżeli jakakolwiek ziemską i samolubną społeczność, droższa aniżeli jakakolwiek społeczność zmysłowa. Jest to rozkoszowanie się nowym umysłu, który ustawicznie wzrasta w podobieństwo Boże i stara budować siebie i drugich w najświętszej wierze i w podobieństwo charakteru Chrystusowego. X Apostoł mówi że zawsze mamy dzięki czynić Bogu i Ojcu w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa; mamy dziękować za doświadczenia, za chmury jak i za błogosławieństwa świata słonecznego; dziękować za sprawy, które zdają się być przeciwne, wiedząc że Bóg jest w stanie sprawić aby wszystkie rzeczy dopomagały ku dobremu tym, którym On to obiecał; wiedząc również że wszystko dotyczące się naszego wiecznego dobra jest w rękach naszego Odkupiciela, który jest za mądry aby błędzić, a za dobry aby krzywdzić i który nie dozwoli abyśmy byli kuszeni nad naszą możliwość. Mamy więc słuszny powód do radowania się!

Jesteśmy również napominani abyśmy byli poddani jedni drugim w bojaźni Bożej; abyśmy nie byli dyktatorskimi, wynoszącymi się, lub zabiegającymi aby nasza wola była czyniona na ziemi lub w niebie, ale powinniśmy raczej pragnąć aby wola Boża była czyniona, abyśmy mogli rozpoznawać Jego kierownictwo i opatrność w drugich jak i w nas samych, a szczególnie abyśmy zauważyli instrukcje zawarte w Jego Słowie.

W. T. 1908—183.

# Namiot Zgromadzenia

Lekcja z drugiej Księgi Mojżeszowej 40:1-13, 34—38.

STANEK JÓZEF  
Zegarmistrz  
Nowy Targ-Plac Pokoju 211, p. m. 2  
wol. krakowskie

ZŁOTY TEKST: — "Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwala Pańska napemila przybytek". — 2 Moj. 40:34.

**B**ROSZURKA "Cienie Przybytku" zaznajomiła nas z głównymi zarysami tej lekcji. Dowiedzieliśmy się z niej o formie, rozmiarze, budowie itd. owego Przybytku, jaki Bóg polecił żydom, przez ich pośrednika Mojżesza, zbudować do sprawowania Jego służby. Był to namiot tymczasowy, możliwy do przenoszenia z miejsca na miejsce, co było dogodnym do ich czterdziestoletniego podróżywania po puszczy, o czym Bóg naprzód przewidział. Gdziekolwiek Izraelici się zatrzymywali, namiot zgromadzenia ustawiany był w pośrodku a w około niego rozkładał się obóz Izraelski. Najbliżej namiotu zgromadzenia rozstawiali swe namioty Lewici podzieleni na poszczególne rodziny, poza Lewitami zaś inne pokolenia Izraelskie — na północ trzy pokolenia, na południe trzy pokolenia, tak samo na wschód i na zachód po trzy pokolenia. Pokolenie Józefa rozdzielone było na dwa, Efraima i Manasesa, co czyniło pełną liczbę dwanaście, bez pokolenia Lewiego.

Słup obłoku we dnie a słup ognia w nocy przedstawiał nadal obecność Bożą z Jego wybranym ludem i ten słup obłoku i ognia był jakoby złączony z przybytkiem w ten sposób że koniec, czyli stopa tegoż obłoku dosięgała przybytku. Gdy obłok odstępował, było znakiem dla nich że mieli udać się w dalszą drogę i szli tam gdzie prowadził ich obłok. Gdzie obłok się zatrzymywał tam rozkładali się obozem i ustanowioną została łączność pomiędzy obłokiem i przybytkiem tak jak było przedtem. W taki sposób Izraelici mieli przed sobą ustawiczną manifestację Boga i Jego opieki nad nimi jako Jego lud. Oni pożąдали bałwana aby szedł przed nimi i był im manifestacją Boga; za to bałwochwalstwo, wyrażone w złotym cielcu, zostali ukarani; nauczyli się z tego lekcji i pokutowali, a teraz Bóg im dał co już przedtem zamierzył — coś o wiele wyższe, co miało im być dowodem Jego obecności wpośród nich i Jego opieki nad nimi.

## Bóg Pierwszy

W urzędzeniu przybytku i jego stosunku do obozu Izraelskiego możemy zauważyć że musiało to być lekcją dla ludu że Bóg był pierwszym — religia ośrodkiem wszelkich ambicji i działalności. Wszystkie pokolenia były złączone z przybytkiem ponieważ ten przedstawiał Boga i one wszystkie były złączone z sobą ponieważ każde z nich było w otoczeniu i w bezpośredniej styczności z przybytkiem Bożym. Oni i wszystkie ich sprawy tam się schodziły i stykały. Tak powinno być również z duchowym Izraelem wszędzie i zawsze. Ktokolwiek wchodzi do harmonii z Boskim zarządzeniem, znajdzie taki układ Boskiej opatrności że będzie miał styczność z wszystkimi

innymi będącymi w społeczności z Ojcem i z Jego chwalebnyim planem.

Napróżno staralibyśmy się o porządek w kościele i o zgodę pomiędzy braćmi, gdyby to wspólne centrum nie było uznawane. Gdy wszyscy spoglądają ku Bogu o Jego przewodnictwo, to wszyscy będą przygotowani do Jego opatrnościowego kierownictwa, czy to w tem aby iść czy stać. Gdy wszyscy spoglądają ku Bogu w dowiadywaniu się praw, rządu i mądrości we wszelkich sprawach życia to wszyscy mogą być w zgodzie jedni z drugimi bo wszyscy rozeznają tę samą centralną zasadę Boskiego pojednania. Lecz gdy ten centralny autorytet będzie ignorowany, lub w proporcji jak jest ignorowany, zakrada się niezgoda i walka. ~~Niezawodnie że to jest trudnością~~ wielu wiernych Pańskich, starających się o pokój i harmonię. Oni nie rozeznają Boga i Jego Słowa za ich zasadę i w dysputach swych nie odwołują się li tylko do tej zasady.

## Ludzi Mózg Podobnie Uporządkowany

Nie twierdząc że frenologia dosięgła doskonałości rozwoju — nie twierdząc że z kształtu ludzkiej czaszki ktoś akuratanie może wyczytać różne cechy charakteru tam przedstawione, nawet gdy przyznamy że takie czytanie charakteru może być mylne a szczególnie w tych, których charakter został odmieniony przez odnowienie ich umysłu mocą spłodzenia z Ducha świętego — to jednak możemy przyznać, że frenologia, tak jak ona jest rozumiana, w zupełności odpowiada obrazowi danemu nam w urzędzeniu przybytku otoczonego obozem. I tak: —

Gdy wyobrazimy sobie ludzką czaszkę jako rozpostartą płaszczyznę, spostrzegamy że środkowa część odpowiadałaby przybytkowi i dziedzińcowi; albowiem na samym środku głowy od góry mieści się uduchownienie a zaraz przed niem cześć ku Bogu. Ten ostatni organ może być trafnie przyrównany do dziedzińca, ten pierwszy zaś do Świątynicy świętej. Aby wejść do Świątynicy potrzeba było przejść przez dziedzińiec, podobnie aby wejść do właściwej serdecznej oceny rzeczy duchowych potrzeba dochodzić do tego przez uszanowanie, czyli cześć ku Bogu, co pobudzi nas do służenia Mu, do starania się aby poznać i czynić Jego wolę.

Dookoła tych dwóch środkowych organów znajdują się drugie, które mogą być przyrównane do różnych podziałów pokolenia Lewiego — pokolenia, które było odłączone do służby Bożej na dziedzińcu i przy przybytku. Są to organa wiary, nadziei, uczynności, sumiennosci, stateczności i inne, a poza temi mieszczą się znowu te organa umysłu, które mają więcej do czynienia z rzeczami ziemskimi. ~~Te, jak~~ ~~kolwiek~~ użyteczne i wartościowe same w sobie, potrzebują kontroli i kierownictwa od tych ze środka;

tak jak w obozie Izraelskim ośrodek, czyli przybytek nie był kontrolowany przez pokolenia, ale pokolenia były kontrolowane i dyrygowane przez przybytek. Podobnie wszelkie talenta i przymioty umysłu i ciała, jakie posiadamy i które przedstawione są w naszym mózgu, mają być wszystkie poddane i nadzorowane przez naszą cześć ku Bogu i przez nasze duchowe pojęcie Jego woli względem nas, która to wola ma być wyrażona przeważnie przez pośrednie organa uczynności, wiary, nadziei, sumienia i t. p.

### Nawrócenie w Ten Sposób Pokazane

W ten sposób można zilustrować filozofię nawrócenia. Dzięki Bogu że nie jest koniecznym rozumieć filozofię nawrócenia aby być nawróconym, bo gdyby tak było to mało kto mógłby być nawróconym. Jednakowoż korzystnym będzie dla niektórych gdy będą w stanie zbadać tą filozofię i zobaczyć jak piękną i rozumną jest ta sprawa. Ciesny człowiek, "bez Boga i bez nadziei na świecie", jest tak jak Izraelici, jako owa rzesza żydowska w Egipcie, w niewoli grzechu, pracując pod różnymi gnębielcami i nie wiedząc jak z tego się wy dostać. Pierwszym krokiem do ładu jest usłyszenie Słowa Pańskiego kierującego nas na drogę do ziemi obiecanej, do wyjścia z niewoli. To obejmuje uznanie Mojżesza wodza, którego Bóg nazaczył i posłuszeństwo Jemu jeżeli chcemy uwolnić się od grzechu.

Pewien czas musi upłynąć, czy to chwila czy rok, w którym grzesznik musi zrozumieć swoją wolność dokonaną przez Boga, przez rękę wielkiego pozafiguralnego Mojżesza i w ten sposób jest on w końcu prowadzony do słuchania zakonu, do zrozumienia, że chociaż cała jego przeszłość była zapomniana, on nie będzie w stanie doskonale zachować Boskiego zakonu, ponieważ ciało jego jest niedoskonałe. Boskie zarządzenie wskazuje że ci co poświęcą się Bogu zostaną spłodzeni z Ducha świętego i dostąpią łaski, po mocy i błogosławieństw dotąd nieznanych. To jest nawrócenie — przyjęcie Boga i Jego woli zamiast swej woli, we wszystkich sprawach życia; jest to zupełne poświęcenie serca i życia, czasu i talentów Bogu, oraz uznanie Chrystusa za Głowę, czyli Najwyższego Kapłana, za naszego Orędownika, czyli pomocnika we wszystkich tych sprawach.

Przemiana, jaka wtedy następuje, może być porównana do porządku w jakim postawione były poszczególne pokolenia w stosunku do przybytku. Przybytek był uznawany jako centrum obozu i każde pokolenie miało swoje wyznaczone miejsce. Nie było już więcej żadnego zamieszania z tego aby które pokolenie obierało sobie to lub owo położenie, niekiedy zacniejsze a niekiedy mniej zacne; albowiem odtąd każde pokolenie miało swoje własne stanowisko, własną odpowiedzialność i stosunek do przybytku.

### Porządek Prawem Niebios

Podobnie rzecz się ma z sercem i umysłem na-

wróconego. Poprzednio niekiedy samolubstwo było ośrodkiem i władzą, niekiedy sumienie, to znowu nadzieja, albo też strach zajmowały centralne miejsce, w około którego grupowały się inne władze umysłu i serca. Lecz teraz, gdy serce zostało oddane Bogu, Jego porządek i Jego urządzenie jest rozeznawane, a różne władze umysłu i ciała przedstawione w naszym mózgu, są ustawione w odpowiedniej styczności do środkowych, które odtąd stają się dominującymi, zajmującymi zawsze naczelną rolę autorytetu. Dla prawdziwie nawróconego i poświęconego chrześcijanina, centrum, z którego wychodzić będą wszelkie rozporządzenia życiowe, musi być uduchowanie, które odpowiada Świątyni najświętszej, mieszczącej się w pośrodku obozu Izraelskiego.

To obejmuje cześć ku Bogu. Odtąd wszystkie inne organa i władze mają oczekiwać dyrekcji od tego wspólnego centrum. Chęć zdobywania może mówić jak majątność mogłaby być zdobyta, lecz ona niema prawa działania dokąd nie otrzyma zlecenia od uduchowania i czci ku Bogu. A zlecenie to musi przejść przez pierwszy kordon przedstawiony w Lewitach. To znaczy że w pierw uczynność, sumienie, wiara i nadzieja wyrażą swoje zdanie czy owa chęć posiadania może osiągnąć to co proponuje, czy też nie. A uczynność, wiara, nadzieja i sumienie zapewne udadzą się do Boga przez władze uwielbienia i uduchowania aby się dowiedzieć jaka jest Jego wola w danej sprawie, zanim dadzą swoje zezwolenie na to co jest proponowane przez chęć posiadania.

Wojowniczość (skłonność do walki, do zwady) jest drugą z tych władz, które kiedyś zajmowały główne stanowisko rozkazujące drugim, lecz teraz wojowniczość postawiona jest w swoim właściwym miejscu, na zewnątrz, w znacznym oddaleniu od środka. Ona nie może działać bez otrzymania autorytetu, a autorytet może tylko przyjść przez uczynność, wiarę, nadzieję, sumienie itd., a te znowu muszą się radzić władz uwielbienia (ku Bogu) i uduchowania czy właściwym byłoby aby wojowniczość przypasała miecz i wyruszyła na pole walki, oraz co i jak wiele może zdziałać w danym wypadku. Jeżeli jest to dobra sprawa, zezwolenie będzie dane, jeżeli zaś sprawa jest złą, zezwolenie dane nie będzie, a władza stanowczości dopilnuje aby decyzje centralnego sądu były zachowywane przez wszystkie uboczne władze.

Například, jeżeli wojowniczość podniesie się i chce współdziałać z samolubstwem i z chęcią jakiegokolwiek zdobywania, decyzją od centralnego sądu będzie: Nie! Wojowniczość nie może być powodowana samolubstwem; lecz jeżeli wojowniczość rozbudza się pod działaniem sumiennosci ku obronie wiary raz świętym podanej, decyzją centralnego sądu będzie: Tak! bojuj gorliwie o wiarę raz świętym podaną. Jednakowoż, uczynność i miłość współdziałające z ostrożnością, otrzymają polecenie aby uważać by wojowniczość, nawet w obronie wiary raz świętym podanej, nie przybrała ostrej i agresywnej for-

my działania, ale aby była miarkowana uczynnością i miłością.

Nie dziw że światowi ludzie byli niekiedy zdumieni na widok tak wielkiej zmiany charakteru i życia niektórych z tych, co poznali Pana i weszli do społeczności z Nim przez poświęcenie — których umysły zostały uporządkowane, przemienione przez odnowienie ich woli — przez umieszczenie wszelkich przymiotów ich serca i umysłu pod kontrolą Bożą, zgodnie z Jego prawem. Wyrażamy się niekiedy o nawróceniu jakoby ono dokonało cudu, ponieważ jego działanie dokonuje tak zadziwiającej przemiany w sercu i życiu, oraz w naszych uczuciach, przez poddanie takowych pod nowy zarząd, pod kontrolę Ducha Bożego, ducha miłości, mądrości i zdrowego rozsądku.

### Chwała Pańska Napełniła Przybytek

W lekcji niniejszej, gdy przybytek był zbudowany i gdy namioty Izraelitów były uporządkowane do tegoż przybytku, pierwszą ważną rzeczą było uznanie tegoż przez Boga. Wyrażone to jest w trzydziestym czwartym wierszu naszej lekcji w następujących słowach: “Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała Pańska napełniła przybytek”. Było to nazwane przybytkiem zgromadzenia, lub namiotem zebrania, nie z tego powodu jakoby tam Izraelici mieli się zgromadzać, nie iż to było ich miejscem zebrania, ale z powodu że byli oni świętym, odłączonym domem, czyli ludem Bożym, a w tym namiocie w środku ich obozu, zamieszkał Bóg; tam On stykał się z dziećmi Izraela, przyjmując ich i komunikując się z ich przedstawicielami z pokolenia Lewiego, przez których, za pomocą Urim i Tumim, oznajmiła im była wola Boża. Stosując to obecnie do nas osobiście jako do duchownych Izraelitów, spostrzegamy że nasze nawrócenie się do Boga znaczyło nie tylko uporządkowanie naszego umysłu do jedności z Bogiem, stawiając władzę uduchownienia i czci ku Bogu na pierwszym miejscu, ale znaczyło jeszcze coś więcej.

Tyle mieliśmy uczynić i uczyniliśmy pod kierownictwem Słowa Bożego. Następnie Bóg uczynił coś więcej, coś bardzo potrzebne dla nas; mianowicie, przez Jego Ducha świętego zostaliśmy spłodzeni do nowości umysłu. Inaczej mówiąc, Bóg uznał serce, które w taki sposób uporządkowało się według Jego Słowa. On zamieszkał z nami, a nasze miejsce stkania się z Nim przez władzę uduchownienia zostało przez Boga ubłogosławione i oświecone. Chwała Pańska napełniła nas. Zrozumieliśmy do pewnego stopnia że zostaliśmy przyjęci przez Boga i światło Ducha świętego było odtąd z nami, jako zawsze przytomna pomoc i opieka; jako słup obłoku osłaniający nas od rzeczy za trudnych; lub jako słup ognia w nocy oświecający nam drogę w ciemności; i to wszystko jest dla nas ochronną mocą Tego, który obiecał że wszystkie rzeczy będą dopomagać nam ku dobremu, ponieważ należymy do Niego, miłujemy

Go, stawiliśmy Go na pierwszym miejscu w swem sercu i przez to zostaliśmy zaliczeni do powołanych według Jego postanowienia. W taki sposób nowa wola upoważniona i pouczona przez Jego Słowo, jakoby ów kapłan w każdym z nas, może mieć społeczność z Ojcem, przez zastęgę onej wielkiej ofiary pojednania.

Ta nowa wola poświęcona, pomazana i odłączona może przynosić mądre decyzje Boże względem wszystkich innych władz naszego ciała, pokazując co każda może lub co nie może czynić, w czym każda może współdziałać z drugimi władzami a w czym współdziałać nie może; co i w jaki sposób ma być powściąganane, a co i w jaki sposób ma być pielęgnowane i rozwijane, tak aby całe ciało mogło być pełne światłości, ładu i Boskiego błogosławieństwa i abyśmy, jako lud Boży, mogli iść naprzód z łaski w łaskę, ze znajomości do większej znajomości, z mocy do coraz większej mocy, przygotowując się do trwałego stanu, poza Jordanem, w ziemi obiecanej, czyli w niebieskim mieście, do którego pielgrzymujemy.

### Także Obraz Przyszłości

Urządzenie przybytku nie było trwałe. Ono raczej przedstawiało warunki obecnego wieku Ewangelii, przynajmniej o ile to tyczy się Kościoła, królewskiego kapłaństwa, czyli tych co obecnie mają dozwolone wejść do świątyni, jako członkowie wielkiego Arcykapłana Jezusa i którzy w Tysiącleciu wraz z Nim poprowadzą tych z ludu, którzy zechcą być wprowadzeni do chwalebego odpocznienia jakie im pozostaje. W Tysiącleciu wszyscy co zechcą dojść do zupełnej harmonii z Bogiem i stać się prawdziwymi Izraelitami, znajdą pewne miejsce w Boskim planie. Najprzód, najbliżej Boga, w samych drzwiach Jego łaski, będzie królewskie kapłaństwo, tak jak kapłani Izraelscy byli zaraz przed drzwiami przybytku; następną będzie wielka kompania przedstawiona w Lewitach, a w słusznym porządku będą wszystkie rodzaje ziemi spoglądające ku Bogu i starające się chodzić w światłości Jego łaski. Ostatecznie nie będzie więcej płaczu, wzdychania ani umierania, ponieważ wszyscy miłośnicy grzechu zostaną wytraceni wtórą śmiercią, a wszyscy inni dojdą do zupełnej harmonii z Bogiem, przez usługę królewskiego kapłaństwa.

W. T. 1907—216.

## MYŚLI I ZDANIA

Co z serca wychodzi, łatwo trafia do serca.

Szczodrym być z cudzego, niema nic chwalebного.

Łzy radości i smutku z tego samego źródła wpływają, choć nie tę samą mają przyczynę.

Niema czystej miłości ten, co oburza się na brak miłości u drugich.

# Odpowiedzi Brata Russell'a

Przymierza—Niewiasta nieplodna, jej mąż.

Pytanie (1906): — U Izajasza r. 54, czytamy o nieplodnej niewieście, którą Apostoł Paweł u Gal. 4:27, identyfikuje (rozeznaje, określa), według mego wyrozumienia, jako Kościół. Czy rozdział ten stosuje się do Kościoła? W jakim znaczeniu Bóg Jehowa jest jej małżonkiem? "Albowiem małżonkiem twoim jest Stworzyciel twój, Pan zastępów imię Jego".

Odpowiedź: — Ja rozumię że jest tu obraz na przymierze. Apostoł opisuje dwa wielkie przymierza dane przez Boga. Pamiętamy że Bóg zawarł przymierze z Abrahamem, później uczynił inne przymierze, obiecał także iż jeszcze później uczyni nowe przymierze. Apostoł powiedział że przymierze zakonu było dodane do przymierza Abrahamowego 430 lat później. Nowe przymierze należy jeszcze do przyszłości. Te trzy przymierza były figurowane, czyli przedstawione w trzech żonach Abrahamowych. Abraham przedstawiał Ojca Niebieskiego, Izaak Jezusa, a Rebekka żona Izaakowa przedstawiała Kościół. Pozaobrazowy Abraham, czyli Ojciec Niebieski uczynił trzy przymierza. Pierwsze było przymierze Abrahamowe (czyli przymierze zawarte z Abrahamem), które było reprezentowane w Sarze. W rezultacie tego pierwszego przymierza urodził się Izaak, również małżonka dana była Izaakowi pod tymże samym przymierzem.

Następnie Apostoł tłumaczy dalej i mówi że drugie przymierze, czyli przymierze zakonu było przedstawione w Agarze, drugiej żonie a raczej niewolnicy Abrahamowej. Syn Agary urodził się w pierw i Apostoł tłumaczy że to pokazuje iż żydzi byli pierwsi, którzy pod łaskawem zarządzeniem Bożem stali się dziedzicami; a jednak był to syn niewolnicy — "Wyrzucić niewolnicę i syna jej (Abrahamowe dziecię według ciała); albowiem nie będzie dziedziczył syn nie-

wolnicy z synem wolnej". Która była tą wolną? Tą wolną (w znaczeniu obrazowym) było przymierze Abrahamowe. Co jest tą niewolnicą? Jest niem przymierze zakonu. Którzy to są dzieci tegoż przymierza zakonu? Żydzi, nasienie Abrahamowe według ciała. Którzy są dziećmi tej wolnej? Chrystus i Kościół. "My tedy bracia, tak jako Izaak jesteśmy dziećmi obietnicy — dziećmi przymierza Abrahamowego. Sara była poślubioną małżonką Abrahamową, a ponieważ Abraham przedstawia, czyli figuruje Boga, przeto żona Abrahamowa przedstawia przymierze Boże. To jest owe przymierze, które stanie się plodnem, które zrodzi nasienie obietnicy, nasienie, które ma błogosławić wszystkie rodzaje ziemi.

Agara, czyli przymierze zakonu nigdy nie zrodziła tego nasienia ani też nie miała go zrodzić; lecz, jak objaśnia to Apostoł, rzeczy te były alegorią, figurą, czyli obrazem wystawionym przez Boga. Również nowe przymierze było przedstawione w trzeciej żonie Abrahamowej, w Keturze. Czytamy że z Ketury Abraham miał wiele dzieci, Bóg również zamierzył iż w słusznym czasie będzie miał wiele synów pod nowem przymierzem; czyli wiele dzieci Bożych dojdzie do harmonii z Nim pod nowem przymierzem; lecz w wieku Ewangelii rozwijane jest nasienie reprezentowane w Izaaku, "którem to nasieniem jest Chrystus, a jeźliście wy Chrystusowi tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy, dziedzicami" — dziedzicami tego wszystkiego co było obiecane przymierzem Abrahamowym, dziedzicami tego przywileju błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi; tak jak w obrazie, chociaż później Abraham miał więcej dzieci, to jednak oni otrzymali swe błogosławieństwo przez Izaaka. Tak samo wszyscy, którzy kiedykolwiek będą chcieli stać się synami Bożymi, będą musieli otrzymać swe błogosławieństwa przez pozafiguralnego Izaaka, Chrystusa i Kościół.

164.

## Echa z Konwencji

Niemce-Bory — Polska

Drodzy w Umiłowanym Bracia i Siostry.

Łaska i Pokój Boży który przewyższa wszelki rozum ludzki, niech strzeże serc i myśli waszych, po wszystkie dni żywota waszego, przez Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

W tym roku w wielu miejscach bracia urządzali konwencje z pewną obawą, z powodów zrozumiałych, bo wszystkiemu się koniec przybliżył. Mimo to jednak, z łaski Ojca Niebieskiego, odbyło się w tym roku bez przeszkód bardzo wiele konwencji, na których Bóg łaskawy udzielił obfitych błogosławieństw.

My również w Borach, z łaski Bożej, mieliśmy po raz pierwszy ten przywilej w naszych stronach urządzać taką uczcę duchową w dn. 17 i 18 września, na którą się zjechało przeważnie z Krakowskiego, Śląskiego i Kieleckiego Województwa około 350 braci i siostr, a także publiczności na drugi dzień w niedzielę było bardzo wiele, możliwie jakże 250 osób i bardzo się przyzwyczajali zachowali. Było też parę wykładów przeważnie dla publiczności ażeby mogli otrzy-

mać świadectwo Prawdy, z czego byli bardzo zadowoleni i dopytywali się kiedy jeszcze taka konwencja się odbędzie, a nawet na drugi dzień po konwencji niektórzy przyszedli na zebranie do Zboru, tak ich Prawda poruszyła.

Dało się zauważyć że wszyscy uczestnicy tej błogosławionej uczty byli wielce uradowani i pocieszeni temi obietnicami naszej chwalebnej przyszłości, którą Bóg najwyższy nam przygotował w umiłowanym Swoim Synu a naszym Zbawicielu.

To też na zakończenie tej uczty wszyscy jednomyślnie życzyli sobie ażeby parę słów napisać do Straży i podzielić się temi łaskami z wszystkimi braćmi i siostrami tej samej nadziei, że Ojciec Niebieski w tych ostatecznych czasach jeszcze tak obficie nam udziela swojej pomocy, ażebyśmy wiernie i statecznie mogli swój bieg dokończyć, a w końcu byli godni zejść się w naszej chwalebnej ojczyźnie, tego życzymy wam wszystkim, którzyście w Jezusie Chrystusie Panu naszym.

Uczestnicy Konwencji w Borach, k/Strzemieszyc.

### Z Holendrów — Polska

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie Jezusie, Panu naszym:

Pokój i miłosierdzie Boże niech napełnia serca Wasze aż do zupełnego zwycięstwa.

Chociaż w kilku słowach chcemy podzielić się z Wami wszystkimi, którzyście w Chrystusie Jezusie, tą radością, jakiej doznaliśmy, z łaski Najwyższego, na dwudniowej konwencji, która odbyła się w Holendrach, w dniach 15 i 16 października, b. r.

Sporo braci i sióstr z różnych stron przybyło, zgodnie ze słowami naszego Pana, że gdzie będzie pokarm tam i orły się zgromadzą (Mat. 24:28). Zaiste, jest to błogosławiona sposobność, gdy wierni mogą zgromadzić się w imieniu Pańskim na rozważanie Jego świętych wyroków (Dzie. 17:11). To też czas ten był dobrze wykorzystany, gdyż do usługi duchowej było ośmiu braci, którzy przemawiali na różne budujące tematy.

Przy zakończeniu wszyscy jednogłośnie zdecydowali aby błogosławieństwem tem podzielić się z innymi przez łamy Straży, co też czynimy i zarazem życzymy wszystkim braciom i siostram Boskich łask potrzebnych do prowadzenia dobrego boju wiary aż do zwycięstwa.

Pozostajemy w jednej nadziei,

Uczestnicy Konw. w Holendrach.

### Z Swoszowic — Polska

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry.

Łaska i miłosierdzie Boże niech będzie z Wami przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Pragniemy się z Wami podzielić radością i błogosławieństwem Bożem jakieśmy otrzymali niedawno.

W dniach 3 i 4 września b. r. odbyła się w Swoszowicach uczta duchowa, która była wielce błogosławioną.

Trudno jest wyrazić jak wielką radość i uczucie wdzięczności dla Stwórcy pałały w sercach naszych, że w tych trudnych ostatecznych czasach tak wiele błogosławieństw udziela ludowi Swojemu.

Pogoda sprzyjała, to też w drugim dniu zjechało się około 500 braci i sióstr z okolicznych i dalszych zgromadzeń.

Odbył się też chrzest, gdzie 13 osób, t. j. 7 braci i 6 sióstr okazało swoje poświęcenie się Żywemu Bogu. Oby Ojciec Niebieski udzielił im łaski i pomocy do wytrwania w tym poświęceniu aż do śmierci!

Braterstwo, u których uczta ta odbyła się, oddali swój dom i całe mienie do dyspozycji braci i sióstr bez zastrzeżeń, co też było wielce ocenione przez uczestników.

Pokarm duchowy był obficie podawany ze stołu Pańskiego, tak że możemy powiedzieć iż Pan przepasawszy się służył ludowi Swojemu. Dzielimy się temi błogosławieństwami ze wszystkimi Braćmi i Siostrami i życzymy od Ojca Niebieskiego i Pana Jezusa łaski i pomocy do zwycięstwa na wąskiej drodze. — Juda 20-21, 24-25.

Uczestnicy Konwencji w Swoszowicach.

### Z Chodorowa — Polska

Drodzy w Panu Bracia i Siostry!

Łaska i pokój Boży niech napełnia coraz więcej serca Wasze, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W paru słowach dzielimy się z Wami łaską i błogosławieństwem, które otrzymaliśmy na dwudniowej konwencji, która przy pomocy Bożej odbyła się w dniach 17 i 18 września b. r. w Chodorowie.

Chociaż nieliczna w uczestników, bo wszystkich zgromadzonych braci i sióstr było zaledwie około 50 osób, jednak nastrój duchowy był bardzo podniosły a ku temu przyczyniły się wykłady, któreimi usługiwało nam czterech braci, w tem było dwóch pielgrzymów. Tematy były następujące: "Pokój Boży", "Miłość Boża okazana względem ludzkości", "Ewangielja Wonnością", "Przestroga aby nie składać bałwanów do serca", "Jak i czem mamy uwielbiać Ojca i Syna", "Cudowna skała wylewająca miód i oliwę", "O zwalczaniu zła", "Zmartwychwstanie ku żywotowi i na sąd".

Odbyło się jedno zebranie świadectw bardzo uduchowione i do łez wzruszające. Do tem większego rozbudzenia naszych umysłów było urządzone wspólne badanie Planu Wieków. Przez te zebrania wielce zostaliśmy na duchu wzmocnieni i zachęteni do dalszej podróży za Wodzem naszego Zbawienia.

Chrzest przyjął jeden brat, któremu życzymy aby w tem poświęceniu mógł okazać się wiernym do końca swej ziemskiej pielgrzymki.

Bardzo szybko, przy stole tak obficie zastawionym duchowym pokarmem, te dwa dni nam przeminały. Po przepiewaniu pieśni "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów" i wspólnym odmówieniu modlitwy Pańskiej, braterstwo rozjechało się do swoich domów. Przed rozjazdem jednogłośnie bracia i siostry wyrazili życzenie aby błogosławieństwem otrzymanem podzielić się z wszystkimi braćmi i siostrami. Zasyłając Wam serdeczne bratnie pozdrowienia i życząc obfitych łask i błogosławieństw Bożych,

Pozostajemy w miłości bratniej

Uczestnicy Konwencji w Chodorowie.

STANEK JÓZEF  
Z Garfield, N. J. Zegarmistrz

Wosy Targ-Plac Połajki 211. p. m. 2  
woj. krakowski

Drodzy w Panu bracia i siostry:—

Pragniemy podzielić się z Wami wszystkimi błogosławieństwem otrzymanem na jednodniowej uczcie duchowej, którą z łaski Ojca Niebieskiego urządziliśmy w dniu 9 października b. r., w Garfield, z okazji że w czasie tym gościł u nas brat odwiedzający Zbory.

Uczestniczyło około 50 braci i sióstr z okolicznych miejscowości. Szczęściu braci usłużyło wykładami na czasie, zachęcając do gorliwości i czuwania, aby każdy z nas mógł okazać się dobrym i doświadczonym robotnikiem, któryby nie był zawstydzony i któryby dobrze rozbrajał Słowo Prawdy. Zwrócona była również uwaga na ważność dnia Pańskiego, który jest coraz wyraźniejszy, w którym Pan dozwala na różne srogie doświadczenia, aby każdego robota była objawiona jak, co i na czem budował.

Przy takim rozważaniu Słowa Bożego dzień nam szybko przeminał i znowu musieliśmy się rozejść, po przepiewaniu pieśni "Zostań z Bogiem". Przy zakończeniu, uczestnicy wyrazili życzenie aby błogosławieństwem tem podzielić się przez pismo Straż z wszystkimi, co pismo to czytają, życząc wszystkim błogosławieństwa Bożego i Jego łask potrzebnych do zbawienia. Pozostajemy złączeni w jednej nadziei

Zbór Pana w Garfield, N. J.

### OD WYDAWNICTWA

Niniejszy numer Straży jest ostatnim w bieżącym roku. Dla wielu naszych czytelników kończy się prenumerata, przeto jak po inne lata tak i tą razą przypominamy aby ci, którym to możliwe, postarali się odnowić swą prenumeratę jeszcze przed zakończeniem się starego roku. Ci co z powodu ubóstwa otrzymywali w tym roku Straż bezpłatnie raczą również wysłać kilka słów zawiadomienia, że nadal życzą sobie to pismo otrzymywać. Dla wszystkich którzy mogą i chcą korzystać z pokarmu duchowego, takiego jaki Straż podaje, pismo to jest dostępne. Ubodzy, których nie stać na zwykłą prenumeratę, mogą otrzymać je zupełnie bezpłatnie. Nie chcemy jednak nikomu narzucać się przeciwko jego woli, stąd potrzebnem jest aby ci co otrzymują Straż bezpłatnie, przysłali nam zawiadomienie choć raz na rok że życzą sobie pozostać nadal na liście bezpłatnych abonentów.

Przy tej sposobności zachęcamy naszych braci i przyjaciół aby raczyli rozpowszechniać Straż pomiędzy takimi co

interesują się Słowem Bożem. Wierzmy że jest jeszcze wiele dusz miłujących Boga, dla których Straż byłaby orzeźwiający pokarmem, gdyby się z nią zapoznali. Gdziekolwiek bracia mogą zaobserwować takich raczą ich zaznaczyć z naszym piśmie, lub też nadesłać nam ich nazwiska i adresy, a kilka numerów na okaz będzie im posłanych wprost z wydawnictwa. Czynimy tę zachętę nie w nadziei jakichkolwiek zysków, lub dla werbowania nowych członków, aby się potem chęlić wielkością organizacji, ale w tem szczerem pragnieniu aby służyć tym wszystkim, którym służba nasza może okazać się korzystną, ku ich pocieszeniu, zbudowaniu i utwierdzeniu w prawdzie. Wiemy że tych co łakną i pragną sprawiedliwości, co rozumieją że "nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem Słowem pochodzącym z ust Bożych" — takich jest mało, więc nie spodziewamy się całej masy nowych abonentów, lecz tu i ówdzie znajdują się jeszcze osoby mające uszy przychylnie do słuchania Boskiego poselstwa i takim bądźmy zawsze gotowi dopomóc do lepszego poznania Boga i Jego planu. Jest to nasza wspólna służba, więc spełniajmy ją wiernie, ku chwale Bożej, ku zbudowaniu drugich i ku własnemu zbawieniu.

Wszelkie zawiadomienia i listy względem Straży, oraz prenumeratę na to pismo, prosimy słać w Ameryce wprost do wydawnictwa, w Polsce do br. Stahna, a we Francji do br. Raczyńskiego. Adresy takowych znajdują się na drugiej stronie każdego wydania Straży.

### Spis Artykułów Zawartych w Straży Vol. XVII — Rok 1938.

#### Styczeń — Nr. 1

Rozważania i życzenia noworoczne .....	2
Widok z wieży .....	3
Decyzja w budowie charakteru .....	7
Zwiastowanie poselstwa o królestwie .....	9
Lekcja o Boskiej opatrności .....	12
Odpowiedzi brata Russella .....	15
Echa z konwencji .....	15
Objaśnienie nowego rysunku .....	16

#### Luty — Nr. 2

Przebaczenie win .....	18
"Do kogoż pójdziemy?" .....	19
Kościół nie jest częścią okupu .....	23
"Weśni młodości twojej" .....	25
Ważne i szczerze wyznanie .....	27
Odpowiedzi brata Russella .....	30
Echa z konwencji .....	30
Opis podróży we Francji i Szwajcarii .....	31
Roczne sprawozdanie finansowe .....	32

#### Marzec — Nr. 3

Pokuszenia .....	34
Drogocenna krew Chrystusowa .....	35
Chrześcijańska społeczność .....	37
Przystojny bój chrześcijanina .....	38
Pytania i odpowiedzi .....	42
Odpowiedzi brata Russella .....	46
Echa z konwencji .....	47
Interesujący list .....	48

#### Kwiecień — Nr. 4

Baranek Boży .....	50
Nasz Baranek Wielkanocny .....	51
Jako zwodziciel, wszakże prawdziwy .....	54
Jak i dla czego Chrystus był ukrzyżowany .....	57
Pytania i odpowiedzi .....	60
Odpowiedzi brata Russella .....	63
Sprawa konkordancji biblijnej .....	64
Szczęśliwy człowiek .....	64
Echa z konwencji .....	64

#### Maj — Nr. 5

Pokuszenia od złego .....	66
Widok z wieży .....	67

Zapewne Bóg był z nim .....	70
Jak i dla czego Chrystus był ukrzyżowany .....	73
"Oni byli z Jezusem" .....	75
Czy ty wierzysz w okup? .....	77
Odpowiedzi brata Russella .....	78
Pytania i odpowiedzi .....	79

#### Czerwiec — Nr. 6

Trzy trafne porównania .....	82
Duch zdrowego umysłu .....	83
Niektórzy trapieni — inni pominięci .....	86
Błogosławieństwo Pięćdziesiątnicy .....	92
Odpowiedzi brata Russella .....	95
Echa z konwencji .....	96
Spóźnione zawiadomienie .....	96

#### Lipiec — Nr. 7

Uczucia i ich wpływ na zdrowie .....	98
Droga Boża doskonała .....	99
Tolerancja .....	100
Pańskie wybawienie .....	104
Wolność niewolników Chrystusowych .....	108
Odpowiedzi brata Russella .....	111
Odpowiedzi na nadesłane zapytania .....	111
Echa z konwencji .....	112
Planowane konwencje .....	112

#### Sierpień — Nr. 8

Miłość w parze ze sprawiedliwością .....	114
Królewski zakon miłości .....	115
Prowadzeni drogą, której nie znali .....	118
Kiedy sposobność do służby skończy się? .....	122
"Wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa" .....	124
Odpowiedzi brata Russella .....	126
Echa z konwencji .....	127
Cennik literatury .....	128

#### Wrzesień — Nr. 9

Słowa kwiaty i słowa kamienie .....	130
"Który dał Samego Siebie na okup" .....	131
Tego żąda Bóg .....	134
Wypełniony zakon Chrystusowy .....	135
Odpowiedzi na nadesłane zapytania .....	139
Nasza zupełność jest z Boga — w Chrystusie .....	140
Odpowiedź brata Russella .....	143
Echa z konwencji .....	144

#### Październik — Nr. 10

Przez krzyż do chwały .....	146
Branie imienia Bożego nadaremno .....	147
Obmowa — wścibstwo — sekretność .....	149
Nasze zobowiązania wobec drugich .....	153
Litera a duch zakonu .....	154
Odpowiedź na nadesłane zapytanie .....	158
Odpowiedź brata Russella .....	159
Echa z konwencji .....	160

#### Listopad — Nr. 11

Potwarca .....	162
Życie Słowem pochodzącym z ust Bożych .....	163
Chrzt na odpuszczenie grzechów dla Żydów tylko .....	166
"Strzeżcie się bałwanów" .....	171
Odpowiedzi brata Russella .....	174
Echa z konwencji .....	175
Zawiadomienie o nowym śpiewniku .....	176
Zaproszenie na konwencję .....	176

#### Grudzień — Nr. 12

Gwiazda Betlejemska .....	178
"Przystąpmy w zupełności wiary" .....	179
Narodzenie "Człowieka Chrystusa Jezusa" .....	181
"Chodźcie jako dziatki światłości" .....	183
Namiot Zgromadzenia .....	187
Odpowiedź brata Russella .....	190
Echa z konwencji .....	191
Spis artykułów z całego roku .....	192